

## Karakal na wędrzyńskim poligonie

Ćwiczenie taktyczne z wojskami pod kryptonimem Karakal-18 to ćwiczenie sprawdzające głównie batalion zmechanizowany z 10 Brygady Kawalerii Pancernej. Nie oznacza to jednak, że przez ostatnie dni tylko Dragoni wykonywali zadania na Pasię Taktycznym w wędrzyńskim Ośrodku Szkolenia Poligonowego Wojsk Lądowych.



Część taktyczna ćwiczenia rozpoczęła się w piątek, 28 września 2018 i trwała przez trzy kolejne dni. W tym czasie żołnierze z pancernej brygady, wspierani także przez elementy przydzielone spoza struktur świętoszowskiej jednostki szkolili się, a tym samym poddani zostali sprawdzianowi z dotychczas nabytych umiejętności.

Kawalerzyści ze Świętoszowa zadania wykonywali jako batalionowe Zgrupowanie Taktyczne. Działania kompanii zmechanizowanych wspierane były przez kompanię czołgów, sekcje wysuniętych obserwatorów z dywizjonu artylerii samobieżnej, baterię przeciwlotniczą, czy elementy wydzielone z kompanii saperów. Ci ostatni wykonywali przejścia w polach minowych na korzyść walczących pododdziałów. Innym zadaniem kompanii saperów było działanie jako OZR (Oddział Zabezpieczenia Ruchu), do którego zasadniczych zadań należy utrzymanie dróg w rejonie działań brygady. Ponadto oddział zaporowy wykonywał zadanie minowania narzutowego.

Zadaniem batalionu dowodzenia było rozwinięcie i zabezpieczenie funkcjonowania stanowiska dowodzenia. Z kolei żołnierze z plutonu chemicznego realizowali epizod odkażania pojazdów po wystąpieniu skażenia chemicznego.

Sytuacja zmieniała się dynamicznie. Pododdziały co chwilę otrzymywały nowe informacje od zespołu podgrywającego szczebel nadrzędny (HICON). Dodatkowo grupy pozoracji, które przemieszczały się w terenie, w którym działali żołnierze, symulowały przeciwnika i jego działania, zgodnie z przyjętą sytuacją taktyczną. W jednej chwili mogło okazać się, że część żołnierzy została ranna i niezbędna była ich ewakuacja z pola walki. Tym zajmował się brygadowy punkt medyczny, który odbierał rannych z pododdziałów i przekazywał dalej do szpitala polowego, gdzie udzielana była pierwsza pomoc potencjalnie rannym żołnierzom. Czas spędzony na ćwiczeniu był doskonałą okazją do realizacji w

praktyce procedury ewakuacji medycznej MEDEVAC.

Pierwszego dnia „walczące” pododdziały prowadziły obronę na kolejnych rubieżach. W dalszej kolejności prowadzono działania opóźniające, z finalną obroną określonej rubieży, wyjściem do kontrataku i opanowaniem wyznaczonego obiektu. Żeby osiągnąć założony cel niezbędne było oczywiście współdziałanie ze sobą wszystkich elementów wchodzących w skład batalionowego Zgrupowania Taktycznego. Każdy wykonywał zadania zgodnie ze specyfiką i przeznaczeniem danego pododdziału, jednak dopiero wspólny wysiłek mógł przynieść zamierzone efekty.

Wykonując zadania na wędrzyńskim pasie taktycznym Dragoni ćwiczyli też stosowanie procedur CCA (ang. Close Combat Attack). O tym, jak ważne w działaniu wojsk lądowych jest wsparcie środków powietrznych, nikogo nie trzeba przekonywać. Umiejętność współdziałania pododdziałów zmechanizowanych ze śmigłowcami często decyduje o powodzeniu wykonywanego przez nich zadania. Podczas ćwiczenia możliwa była praktyczna realizacja wspomnianej procedury.

Kierownictwo ćwiczenia w trakcie działań pododdziałów wykorzystywało podgląd realizowany przez bezzałogowe statki powietrzne, które działały na ich korzyść. Materiał zdjęciowy oraz filmowy umożliwił dowódcy oraz kierownictwu ćwiczenia bieżące obserwowanie zadań wykonywanych przez pododdziały w terenie.

Część taktyczna ćwiczenia za Nami. Kolejny etap, to czas wykonywania zadań ogniowych. Wykonanie strzelań sytuacyjnych oraz kierowania ogniem, to zadania dla żołnierzy z 10 Brygady Kawalerii Pancernej w dalszej części ćwiczenia taktycznego z wojskami pod kryptonimem Karakal -18.

Tekst: kpt. Katarzyna Sawicka

Zdjęcia: kpt. Katarzyna Sawicka, szer. Natalia Wawrzyniak